

## KURIER LITEWSKI

w WILNIE dnia 29. Sierpnia V. S. ROKU 1808.

S. PETERSBURG V. S. d. 18 Sierpnia. Zmarły Szef Saratowskiego pólku muszkietyerów GM. Nieśwetaiew wymazuje się z rang listy. Komendantowi Wilmanstrandzkiego portu Kapitanowi Rode oświadczone ukontentowanie za śpieszne i oszczędne przygotowanie statków, dobyte z wody zatopionych przez Szwedów, i przystawienie onych do Kuopio.

Dalsze czynności wojenne armii Rossyiskiej w Finlandyi. D. 20 lipca. Mocne stanowisko zajęte od nieprzyjaciół przy wyspie Sando w uściu zatoki Relax, wątpić kazało o dobytciu onego bez wielkiej straty. G. Buxhewden znając ważność tego przedsięwzięcia udał się sam na miejsce w nocy z GG. Suchtelen i Konownicim. Flottyllę naszą pod Kapitanem Dodt znalazł przy ciasnem przeysciu Tawastensker, batterye na brzegu lądowym blisko Pesterp od 6 armat na skałach, od 4 na wyspie Kimito zasłonięte 6 rotami piechoty GM. Tuczkowa. Szwedzi byli w zatoce między wyspą Sando i lądem; centrum ich zakrywał szaniec założony na wyspie pośród zatoki, 4 armatami osadzone; przeyscia bronione były od 22 szalup kommandy Podpółkownika Johnfon. Wyspę Sando zastępowały woyska lądowe, które porobiły zasieki przeciw Kimito, gdzie były brody. To stanowisko zmocniał Kontr Admirał Hilwinsterne z 27 statkami postawionemi na końcu wyspy. Na statku Jttis wędzowie Rossyiscy zrobili rozporządzenie do ataku, ażeby opanować uście, otworzyć drogę do Abo, zająć Sando, co ażeby łatwiej przyszło do skutku, jeszcze założono batterią ruchomą z 2 armat. Ta d. 20 o godzinie 3 z rana strzelać zaczęła z lewego skrzydła do wyspy Sando i statków Szwedzkich które brzeg oney zasłaniały, tym iedynie celem, ażeby nieprzyjaciel w tę stronę zwrócił całą uwagę; to strzelanie hasłem było dla naszej flottylli ażeby gotowała się do boju; stała w szyku i tegoż czasu batterye pod Pesterp założone ognia dawały do Szwedzkiej reduty; nieprzyjaciel obrócił kilka szalup na te batterye; lecz niespodziane odkrycie naszej z wyspy Kimito przymusiło Szwedów linią szykować, i wszystkiemi razem statkami dokazywać.

Tegoż czasu Kapitan Dodt zostawiwszy w rezerwie 10 statków, 40 podzielił na kolumny i poszedł na nieprzyjaciela; pierwsza jako straż przednią obrócić na siebie miała cały ogień, i płynąc blisko Kimito lewe skrzydło Szwedzkie odpierać; centrum pokazawszy się wraz z przednią strażą, miało pójść w lewo prosto na batterię; skrzydło prawe naostatek, w którym siła największa; porażać miało lewe nieprzyjacielskie, i ogniem batterią okrywać. Gdy zbliżyła się cała flottylla Rossyiska, zaczęto z obu stron potężnie strzelać; trzy-

kroć zmieszali się Szwedzi, powracali na miejsce, i wszędy zatrzymywali nasze zapędy. Już 4 godziny trwała bitwa zapalczywa, już nadzieia pokonaniu słabiała, chociaż linia Rossyiska ogniem batteryi Szwedzkich ciągle okryta nie przestawała odwaznie iść na przód. Wodz kazał raz jeszcze atak mocny przypuścić; nieprzyjaciel zmieszany tym obrótem na lewym skrzydle, na prawem zaś widząc swój statek z ludźmi zatopiony, ro zupełnie zepsutych, ustępować zaczął ciągnąc one za sobą. Z tego zamieszania korzystając lewe skrzydło Rossyiskie puściło się na wiosłach w tył batteryi, którą centrum szturmowało. Przysłany posiłek Szwedom nie mógł naszych wstrzymać, zwłaszcza gdy prawe skrzydło ucierać się zaczęło z lewym nieprzyjaciół, a Kapitan Skerletow utkwil flagę Rossyiską na murach reduty. Szwedzi zmieszani byli tak dalece, iż przestając strzelać, rażeni ze statków naszych i batteryi nadbrzeżnych, ledwie mogli podnieść żagle, a za pomocą wiosł oddalić się do ciasnych przechodów między skały leżące w tyle. Gdy flottylla nasza przeciwną ścigała, z rot strzelców w brod i w pław przeszły na wyspę Sando, obeszły nieprzyjacielskie zasieki, ucierały się z rozsypanemi Szwedami, którzy niespodzianym atakiem potrożeni, ustępowali, chcąc zas pogoń naszą wstrzymać, na wielu miejscach las podpalili.

Nieprzyjaciel uchodząc między skały odebrał pomoc w galerach i szalupach, i ponowił strzelanie; na statkach Rossyiskich które do bitwy należały, prawie wszystkie ładunki wypotrzebowano; przeto Kapitan Dodt rezerwę w ogień wprowadził, a cały linii odpornie mieć się kazał. Bitwa zdała się ukończona, zwycięztwo uwieńczyło Rossyiski oręż; G. Buxhewden o południu miał do Westansker powracać; gdy nagle wiadomość odebrał, że Szwedzi znówu ogień zwrócili na straż przednią, chcąc zajmować ciasne przeyscia; żołnierz zaś lądowy na wyspę Kimito wystąpiwszy całe z przeciwney strony, przeciw odwrót podziadom naszym, zbliżył się o 300 sążni do głównej kwatery, a kolumnę wysłał w prawo, ażeby obchodząc góry przecieła drogę do miasteczka Kimito, druga Kolumna prosto szła do wsi; trzecia w lewo chcąc zająć drogę do Sando, i odbierając odwrót z rotom 30 pólku strzelców, które tam znajdowały się z 2 armatami. Przy tak niespodzianem ukazaniu się Szwedów, Rossyiskie woyska będące w okolicach ruszono wszystkie. Półkownik Anselm kazano wstrzymywać nieprzyjaciół, co wykonał pomyślnie w każdym kroku cofania się swojego. Przybył iemu na pomoc prędko Półkownik Jwelicz stojący o pół trzeci wiorsty od Westansker. Rzucili się obydwaj mężnie na średnią kolumnę, która wioskę zając ciagnęła na przód



drogą w tył baterii naszej prowadzącą, i nie zważając na ogień kartaczowy, Szwedom postąpić kroku nie dopuścili. Tegoż czasu wiadomość przyszła, że nieprzyjaciel wylądował pod Tortnes 1200 ludzi z 6 armatami, wodzem ich Szeft brygady Pahlen oderwany od liniowej floty z Jungfersund, na czele milicyi Stockholmskiej i wojsk Pomorskich.

Ponieważ nieprzyjaciel przewyższającą miał siłę, starać się wypadało żebyśmy nie ztraćili baterii, nadbrzeżne stanowiska utrzymali, i korzyść odniesionego zwycięstwa, co wszystko zależało od waleczności żołnierza i przezorności wodzów, którzy z wielką sławą dla siebie wykonali wszystko, czego czas i potrzeba wyciągała. Wysłany Major Gawerdowski mniej niż w pół godziny zdołał zeskapać 3 armaty, i na miejscu wygodnem postawił; wszystkie przeyscia, któremi nieprzyjaciel mógł zawiść się niespodzianie, zaieli strzelce nasi, zewsząd przybywały posiłki. Ogień z baterii i ręcznej broni wstrzymał drugą kolumnę Szwedzką, która obchodząc w prawo chociaż zaiela góry i brzeg lasu, nie odważyła się pokazać na dolinie, którą ogień Rossyanów kartaczowy okrywał. z Roty strzelców będące na wyspie Sando słysząc w tyle mocne strzelanie, powróciły do armat i ciągnęły do Westansker; tu Rossyanie potykały kolumnę Szwedzką, która im zupełnie przecinała komunikację z drugimi wojskami. Major Hardie i dwakroć usiłował drogę otworzyć bagnietem, raniony widząc siebie zewsząd opasanym, umyślił ocalić armaty, przy których już nie było ładunków. Oddał więc one Porucznikowi Simanowi z 60 ludźmi; a Kapitanowi Karepanowi rozkazuje bronić się do ostatniego w zasięgach. Nie zważając na las gęsty i skały strzelce zpuszczali działa ręką z kamienia na drugi, i zprowadzili na brzeg, gdzie według rozkazu Majora na statek zabrane zostały. O godzinie 3 z południa usłyszeliśmy, że straż przednia floty naszej walcząca dotąd z nowymi statkami Szwedów, przymusiła wszystkie do ustępu, zostawiając zwycięzcom wolne przeyscia między skałami. W tej chwili Półkownik Jwelicz zasilony strzelcami i piechotą z Pesterp mężnie uderzył na nieprzyjaciela, wypędził z Westansker, i do odwrótu przymusił. Zaieli Szwedzi nowe stanowisko, łączą wszystkie kolumny, postęp naszych utrzymują. G. Konownicin, wziawszy część półku Mińskiego, Neiszlotskiego, i strzelców ruszył na nieprzyjaciela; ten już zaczynał ustępować; i chociaż Rossyanie cały dzień walcząc nieustannie byli zmordowani, ścigali jednak Szwedów do brzegu, i uderzyli tak zapalczywie na nich, że w pół godziny siadać zaczęli na szalupy których było 18, w nieporządku wielkim, zostawiając u lądu większy okręt z żywnością i 50 jeńców. Drugi okręt temu równy zastaniając odwrót zastanowił się na mieliznie. G. Konownicin wyzwał ochotników; i edni wbrod poszli na wyspę, i ręcznym ogniem porażali, drudzy z armaty trafnie strzelając kulami, okręt ów do poddania się przymusili, na którym poymano 90 żołnierzy, 2 oficerów, zdobyto 6 armat. Tak zakończyła się morska i lądowa bitwa o godzinie 8 z południa. Szwedom zepsuto wiele

statków, ieden utonął z ludźmi, z drugiego wszystkich ratowano; zabitych i ranionych iak mówią ience, miał nieprzyjaciel więcej 1200, oficerów poległo 10 z Podpółkownikiem Johnson, między ranionymi iest Brygadyer Pahlen. Z naszej strony zabity 1 oficer, żołnierzy więcej 120, ranionych oficerów 7, żołnierzy 200, statków uszkodzonych 35, z których 10 wraz naprawiono. Zdobyliśmy 2 flagi, 7 armat żelaznych; poymaliśmy 4 oficerów, 180 żołnierzy; na boiowisku znalezione wiele rozmaitej broni. Dystyngwowali się najbardziej Kapitan Dódt, GM. Tuczko, Muchanow, Półkownicy Jwelicz, Anselm, Major Gawerdowski. Reszta później.

MEMEL d. 29 sierpnia. Potwierdza się wiadomość, iż nie tylko Marszałek Victor wojsko Francuzkie z Brandeburgii wyprowadza; alétez Soult z Pomeranii; pierwszy z nich ma przeysć do Bamberg, drugi do Szląska Pruskiego, gdzie złączy się z korpusami Ney, Mortier, Massena stojącemi obozem na granicach. Nie przeto iednak Brandeburgia i Pomerania wolnemi zostaną od żołnierza obcego; w iednej prowincyi i drugiej zostaje 8 t. Francuzów do niezamierzonego czasu. O dzisiejszym stanie Hiszpanii dziwne są wiadomości; lecz ponieważ o nich nie wzmiankują pisma zagraniczne, czekamy potwierdzenia. Mówią, że Hiszpanów przeciw nowemu rządowi uzbroionych iest 600 t. między któremi duchownych 70 t. że w Oviedo zjazd odprawia się rokoszanów północnych, w Sewilli południowych; do tego Gubernator Cadix przysłał propozycje iemu podane od Admirala Purvis i G. Spencer; że obywatele Carthageny aresztowali Admirala Salcedo; kommandę eskadry Hiszpańskiej oddając drugiemu; że insurgenci wiele bitew zaciętych z wojskiem Francuzkiem ztoczyli, których skutek niepewny; że z wojska Hiszpańskiego które Danią zastępuje, 6 t. złączywszy się z Anglikami siadło na 80 statków przewozowych; o czem słysząc Marszałek Bernadotte udał się do Rendsburga, i wojsku za sobą pośpieszać kazał z Hamburga, zabiegając buntowaniu się innych półków; że z liczby Hiszpanów będących w Selandyi powstało już 500, których uwięzili natychmiast Duńczycy; że korpus ów 6 tysięczny siadając na flotę Angielską zabrał 30 zakładników Duńskich i Francuzkich. Te i tym podobne powieści są podeyrzane, iako dowodem urzędowym nie wsparte.

WIEDEN d. 20 sierpnia. O dalszem powodzeniu wojny Serwianów z Turkami donoszą z Semlina co następuje. Po zakończonej rozprawie d. 13 w nocy Namiestnik Jacoblewich donosił o, swoim nieszczęściu Namiestnikowi Obranowich wzywając go na pomoc. Ten Półkownikowi Gólsin rozkazawszy zostać nad rzeką Timok, i zabawiać Ottomanów, sam na czele całej potęgi ruszył; i po 9 godzinem ciągnienu stanął pod Piliza. Dopiero Jacoblewich podzielił armię na 3 korpusy, sam był w centrum, Obranowich na prawem; Dobriza na lewem skrzydle, każdy z nich miał przed frontem straż przednią; która wojsku drogę torowała. Pierwszy Obranowich uderzył na redutę wczorą utraconą N. bronili się do ostatniego Turcy; lecz wytrzymać nie mogli; Serwianie



odzyskali z działa zagwożdżone. Tegoż czasu Jacoblewich kazał Półkownikowi Jllitz atakować centrum nieprzyjaciół. Basza Soliman i Emir odpór dawali; dwakroć Chrzescianie wpadali do reduty N. 6 dwakroć z klęską ustąpili. Trzeci atak padł dla nich niepomyslnie; jedną kolumnę Turcy złamali. Jeszcze chciał iść do szturm Jllitz, lecz noc przeszkodziła. Serwianie cofnęli się pół mili tylko do Brakni; nazajutrz rano zdobytą redutę naprawiać zaczęto, z inne iako mniej potrzebne zburzono; Chrzescianie i Turcy gotując się do nowej rozprawy trupa grzebli, tego z obu stron liczone od 7 do 8 t. ranionych liczba niewiadoma.

W armiach Austriackich otrzymali rangę GL. Kottuliński, Strauch, Giulay, Weber, Treuenfels, Gomez, Pasientos, Knezewich, Weeber, Lippo, Koczarczow, Vincent, Schustek; Półkownicy zostali GM. Branowacki, Beleredy, Hohenbruck Schneller, Nobili, Furquin, Henneberg, Faber, Bechard, Lespine, Vecsey, Reinwaldt, Waldeg, Lopez, Bieber, Fenner, Montor, Cheval, Marechal, Berelat, Riese.

Gdy już dopełnione i uzbroione zostały obydwie rezerwy, rząd zamysła to samo uczynić z ludem, który zapisany został do służby wojskowej nad liczbę zamierzoną; ten ma nosić imię rezerwy pospolitego ruszenia. Wyrazić trudno, z jakim zapalem i gorliwością ćwiczy się dziś każdy obywatel w obrótach wojennych; bez różnicy wieku i stanu, ażeby mógł być godnie użytym w potrzebie na obronę Austriackiego domu, który lat kilkaset panując wydał tak wielu dobrych Monarchów. X. Auersberg ze r. 1805 nie zniszczył mostu pod Wiedniem, i ułatwił Francuzom przeprawę za Dunaj, osądzony ztracił służbę i wolność. G. Mack za poddanie w Ulm wojska nieprzyjacielowi był w twierdzy Theresienstadt zamknięty; pierwszy wolność odzyskał, drugi ma ją wkrótce odzyskać, iakoteż G. Auffenberg i Półkownik Theiss.

MUNCHE N d. 16 sierpnia. Wojska Badeńskie, Nassau, Prymasa, Wurtembergskie, Darmstadzkie, i drugie na żołd Francuzki przyjęte miały ciągnąć do Hiszpanii; nagle wszystkim kazano zostać na miejscu. Bawarskie półki w znaczney liczbie do Tyrolu pospieszają. Sasom zgromadzić się kazano do obozów, po wielkiej radzie wojennej którą Król w Pilnitz odprawił z Generałami. Marszałka Kellerman rezerwa nad Renem składa się z 3 korpusów, pierwszy zgromadził się pod Wessel, drugi pod Moguncją, trzeci pod Strasburgem. Z Magdeburga 60 armat przeprowadzono do Erfurt. W krajach Badeńskich jest dziś mieszkańców ogółem 923 t. Hannoverowi utrzymywanie wojsk Francuzkich kosztuje co miesiąc 145 t. talarów.

PARYZ d. 13 sierpnia. Wice Król Eugeniusz zwiedzając departamenta nowo przyłączone do Włoch od państwa kościelnego, był w Loretto; zabawił z godziny, oglądał osobliwości pozostałe od rewolucyi, nakoniec oświadczył że sławną świątynię bierze pod szczególniejszą opiekę. Królowa Hiszpańska do nas przybyła, zkad wkrótce ma pospieszyć do Madritu; nowy Król Neapolitański gotuje się wyjechać do państw swoich. Prawo-

dawcze zgromadzenie Królestwa Włoskiego jest zwołane; właściciele do Mediolanu, uczeni do Bononii, kupcy do Wenecyi, pierwszych Prezydentem X. Lodi, drugich Arcy Biskup Rawenny, ostatnich kupiec Treves. Arcy Kanclerz Cambaceres otrzymał tytuł X. Parmy, Arcy Podskarbi Lebrun X. Placencyi, X. Borghese Gubernator X. Guastalli, każdemu nadane są dobra dziedziczne, na których Maioraty fundować mają. Z Paryża do Madritu ma być robiona droga prosta przez Pau, Oleron, Sarragossę spólnym nakładem rządu Francuzkiego i Hiszpańskiego. G. Dessolles przyjaciel doznany w każdej losów odmianie sławnego wodza Moreau, był dotąd nieczynnym; prezentował się nie dawno Imperatorowi Napoleonowi w Agen, i do służby został przywrócony; wkrótce udac się ma do Hiszpanii, główną kwaterę założyć w Burgos, przyimie komendę nad kilku dywizjami, i w 4 prowincjach okolicznych rządzić będzie.

Napoleon Imperator powracając do Paryża z prowincyi południowych, zwiedza zachodnie, widział Vendeyski, w którym jeżeli znalazł ślady rewolucyjnego zniszczenia, ujrzał oraz skutki rządowej opatrności w nadgróceniu mieszkańcom strat poniesionych; miasto Napoleonowe prędey nadmniemanie stało się pośród rozległych pustyni; kilkaset Plebanów, 200 Młóć, tłumy ludu zbiegły się chcąc oglądać Monarchę, którego wszyscy jednomyślnie okrzyknęli wskrzesicielem Vendei. Miasto Nantes przywitało iego najwspanialej. W Rochelle oglądał port przez Kardynała Richelieu zepsuty r. 1628, ażeby do niego Angielskie posiłki wnieść nie mogły, gdy przez wojska Królewskie oblężeniem miasto zcisznione było. W Rochefort obejrzał port, magazyny, morskie zbiorowiska, werfty pamiątkę Ludwika 14; był na wyspie Aix, oglądał okręta wojenne nowo zbudowane, dawniej uzbroione.

O stanie Hiszpańskich interesów głuche dotąd milczenie; do wojsk Francuzkich w tym kraju przybyły 4 półki Szwajcarskie na żołdzie naszym zostające, z których 1 znajduje się w Malaga, 2 w Carthagenie, 3 w Anduxar mieście Andaluzyi, 4 w Almeida Portugalskiej twierdzy. Słychać że rokowanie ziazdy swoje w Oviedo i Sewilli Junta nazwała. Po oddaleniu się dawniej z Rzymu wszystkich posłów zagranicznych, został jeden tylko Portugalski; i ten nakoniec opuścił dawną stolicę świata. Ociec S. prowadzi życie utajone. Długo oczekiwane dzieło nowego sławnego Poety Delille o 3 podziałach natury na świat wyszło. Zgromadzenie prawodawcze Francuzkie w miesiącu października ma być zwołane.

NEAPOL d. 2 sierpnia. Wczorą na radzie stanu czytano wyrok Imperatora Francuzkiego następującej osnowy. Tron Neapolitański osierocił się po przeniesieniu Króla Józefa do Hiszpanii, dostaje się W. X. Berg i Clivii, z prawem dziedzicznym dla potomków iego płci męskiej. Jeżeli W. Xiężna Karolina przeżyje małżonka swego, ta po nim panować będzie. Jesliby Król nowy Joachim Napoleon nie zostawił umierając potomka płci męskiej, Neapolitańska korona przeydzie do synów własnych albo przysposobionych Imperato-



ra Napoleona, tych gdyby nie było, do Ludwika Króla Hollenderskiego i potomków, po nich do Hieronima Króla Westfalii; w tych niedostatku ostatni Król obu Sycylii z liczby krewnych swoich, albo naygodniejszych panowania wyznaczy następcę. Król Joachim i następcy jego zatrzymają tytuł W. Admirała Francyi, który nazawsze do tej korony będzie przyłączony.

Po przeczytaniu tego wyroku czytano odezwę nowego Króla do narodu naszego. Imperator Francuzki powiada, ustąpił koronę dwóch Sycylii; miła i chlubna rzecz jest dla nas być powołanemi do sprawowania takiego narodu, który jest obdarzony przymiotami potrzebnymi do odzyskania starodawnej przodków chwały; Tę chęć waszą i zapamiętajcie święty utrzymywać i ożywiać za pierwszy obowiązek mieć będziemy; na tem wielkość i szczęście oyczyzny, chwała i zaszczyt rządów naszych zależy. Co czyniąc pragniemy iak naybardziej pokazać przed światem, iaką wdzięczność w sercu naszym czuimy dla Monarchy Francuzkiego, z którego ręki koronę przyimujemy; poddani zaś nasi przekonają się wkrótce, że ich przyszłe dobro i pomysłność zależy na ścisłym związku z narodem Francuzkim. Przyielismy zupełnie konstytucyą od poprzednika naszego Józefa Króla wam daną; tę zachowując ściśle mieć chcemy zasadą rządów nowych. Pamiętka Monarchy który chciał uszczęśliwić naród miła jest nam i szanowna; w ślady jego wstępując potwierdzamy wszystkich bez różnicy urzędników cywilnych i wojskowych od niego wybranych, w przekonaniu że nam równie iak poprzednikowi pomagać będą gorliwie do uszczęśliwienia kraju. Postanowiliśmy rychło pośród was stanąć z małżonką, następcą tronu Achillesem Napoleonem, i małoletniem potomstwem; wszystkich zalecamy wcześniej wierności i przywiązaniu poddaństwa; niech w dzieciennym wieku nauczą się poznawać, szacować, kochać oyczyznę nową, niech dziś wiedzą, iakie obowiązki względem niej pełnić mają w dalszym życiu, dla chwały narodu, uszczęśliwienia własnego. Nie wątpimy bynajmniej, że Ministrowie i urzędnicy kraju z swojej strony dopełnią wiernie powinność na nich włożoną, ażeby naród był sprawowany w duchu sprawiedliwości prawa, i pokoju.

WENE CYA d. 28 lipca. Obywatelów kraju dawniej Weneckiego rząd ostrzegł, ażeby rychley ułatwiali interessa jeżeli iakie mają względem zagranicznych bankocetłów, i nowych unikali. Francuzkie i Włoskie woyska zgromadzone do obozów pod Montechiaro, Udine, Palmanuova ćwiczą się w zwyczajnych obrótach. W porcie naszym handel ustał prawie, rzadko nieskończenie zdarzy się nam widzieć zawiający okręt kupiecki, mniej ieszcze ztąd wychodzący pod żagle; bo chociaż Angielskie eskadry pokazywać się przestały w naszych stronach, i nie lękamy się od nich żadney napascei, krążą iednak ciągle w bliskości Corfou i w uściu Adryatyckiey odnogi, zabierając i do Malty albo Sycylii prowadząc okręta obojętnych narodów; co żeglarzom wstręt czyni od przedsięwzięcia podróży do nas niebezpieczney.

HAMBURG d. 20 sierpnia. Jeszcze raz chybiły Duńskie poczty; nie przypisujemy rzadkie-

go przypadku trudney przeprawie przez Belt większy i mniejszy; przyczyną zpoźnienia jest zapewne obecność eskadr Angielskich, które po oddaleniu się woyska lądowego do oyczyzny, krążyć nie przestają w cieśninach pomienionych. Gdy więc nie mamy doniesień urzędowych, przestawać musimy na prywatnych. Słychać że Norwegianie odnosić nie przestali znacznych korzyści nad Szwedami wpadając w ich granice, bezpieczni teraz od napascei Angielskiey; że Król Gustaw Adolf zgromadza znaczną potęgę, dla naiechania powtórnego Norwegii, czyli też dla ubezpieczenia Scanii od lądowania Duńczyków, którzy mogą teraz wiele szkodzić nieprzyjacielowi, przez flotę Jerzego 3 nie zasłonięmu; że G. Armfeldt ztracił dawną więźność u dworu Stockholmskiego, a G. Toll ma otrzymać komendę naywyższą; że naostatek Duńska Królowa Fryderyka ó małżonka ofiarowała część znaczną roczney pensyi, którą ze skarbu odbiera na potrzebę floty narodowej; za tym przykładem pójść miała cała familia Królewska.

Cokolwiek powiadano za granicą, u nas nie szczególnego nie słychać o woyskach Hiszpańskich, które są w państwie Duńskiem; wszystkie półki przysięgę wierności wykonały nowemu Panu, i zachowują się spokojnie w ścisłej karności czekając dalszych rozkazów; podziśdzeń żołąd regularnie z Madritu odbierały. Sprawa dawno zaczęta o kapitulacyą Coppenhagi, rozumieliśmy że już w zapomnienie poszła; tymczasem odnawia się niespodzianie, wojenney radzie Król znowu zebrać się kazał, i kończyć ważne dzieło, które ma usprawiedliwić Duńczyków przed obliczem Europy, albowiem naczelników wojskowych potępić o niewykonanie wyższych rozkazów względem obrony stolicy słabey, i wydania floty Anglikom. Już Prokurator Królewski podał sądowi akt oskarżenia przeciw Generałom Fymann, Bielefeld, Gedde; z ostatnich natychmiast w cytadelli zamknięto. G. Waltersdorf który podpisywał kapitulacyą podczas choroby Gubernatora Pymann, w domu własnym siedzi pod strażą. Podpółkownik Vrigt aresztowany. Utrzymuje się pogłoska, że między Anglikami a Szwedami jest poróżnienie, z przyczyny posiłków do Gothemburga przysłanych i po długiey bezczynności cofniętych.

Woyska Duńskie i posiłkowe Hiszpańskie stoją w kilku obozach nad brzegami morskimi w Selandyi pod Roskild, Helsingoer, &c w gotowości do przyięcia nieprzyjaciół, gdyby lądować śmieli. Przez cieśninę Sund i Belt większy często widać płynące okręta kupieckie w liczbie wielkiey; domyslać się można, że iak dawniej Anglicy do portów Szwedzkich przesyłali produkta i towary swoje, nadzieię mając przedania onych na morzu Bałtyckiem, tak dzisiaj gdy nadzieia chybiła widząc niepodobienstwo prowadzenia handlu w stronach północnych, te same produkta i towary odsyłają do oyczyzny. Gdy Półkownik Murray od G. Moore wysłany po instrukcyę z Londynu powrócił, po rozmowie z Królem Gustawem z dni był zatrzymany; naostatek oddał rozkazy Ministrów Angielskich Admirałowi Saumarez; który natychmiast kazał woysku lądowemu pod żagle wychodzić, przekazawszy Szwedom żywność z magazynów dość drogo.